

Jeszcze niedawno przy okazji poprzednich Pro Tourach każdy z liczących się portali dostawał na bieżąco codzienną informację prasową od związku. Pamięta te czasy pan Marek Przybyłowicz?



Od kiedy nasz portal nie pisze po linii związkowej (właściwie to nigdy nie pisał), gdzie pan Marek Przybyłowicz ma x funkcji (pamiętacie Państwo słynny felieton autorstwa M.P krytykujący x etatów Sylwestra Małeckiego?) urywały się telefony, maile.

Teraz cisza.

Po co informować portale tematyczne o Pro Tourze?

Po co nam promocja?

Przecież mamy setki tysięcy zawodników, setki sponsorów, nieprzeliczone tematyczne portale, a z roku na rok zwiększa się zainteresowanie tenisem stołowym w Polsce.

Dlaczego nasza dyscyplina od tylu lat nie może się dochować pinpongowych mężów stanów - ludzi, którzy są ponad...?

Tragedia i żenada.

Z.S